

Mathewson Fabuła biblijnego wykładu 4 – Jezus

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest wykład numer cztery dr Dave'a Mathewsona na temat fabuły Biblii. W tej części prześledzi pięć głównych tematów: ziemię, przymierze, świątynię, lud Boży i królewskość w życiu i nauczaniu Jezusa. Przyglądaliśmy się fabule, którą nazywam fabułą biblijną.

Zasugerowałam, że pod tą różnorodnością typów literackich kryje się jednolita historia, złożona z wielu wątków. Powiedziałem, że historia ta ma swój początek w narracji o stworzeniu w 1 i 2 rozdziale Księgi Rodzaju, a następnie w komplikacji, która pojawia się w rozdziale 3, a którą reszta Biblii w pewnym sensie naprawi. Ale w rozdziałach 1 i 2 widzieliśmy całe główne otoczenie i pierwotną historię, wszystkie elementy jej początku.

Bóg stwarza ludzkość i stwarza Adama i Ewę na swój obraz, aby byli Jego przedstawicielami, którzy będą szerzyć Jego chwałę i swoje panowanie po całym stworzeniu. Ziemię, którą im daje, miejsce błogosławieństwa, miejsce, w którym Bóg zamieszka i zamieszka ze swoim ludem. Dopóki będą dotrzymywać końca przymierza ustanowionego przez Boga, dopóki będą posłusznymi, pozostaną w krainie błogosławieństw i miejscu, w którym obecny jest Bóg.

Ogród Eden jest świętą przestrzenią, w której mieszka Bóg ze swoim ludem, ogrodem świątynnym. Adam i Ewa będą tam wówczas przebywać z Bogiem zamieszkałym pośród nich i jako nosiciele i przedstawiciele Jego obrazu będą mieli szerzyć chwałę Boga i Jego panowanie po całym stworzeniu. Jednak Adam i Ewa nie ustanawiają ani nie wypełniają zadania danego im przez Boga i zamiast tego z powodu grzechu i nieposłuszeństwa Adam i Ewa zostają wypędzeni z ogrodu świątynnego, krainy błogosławieństw.

Są wygnani z ziemi Bożej obecności. Aby reszta Biblii po 3. rozdziale Księgi Rodzaju mogła być w pewnym sensie postrzegana jako Boży sposób na przywrócenie Jego zamierzenia wobec ludzkości w rozdziałach 1 i 2 Księgi Rodzaju. Pomijając duże fragmenty tej historii, spojrzeliśmy na Abrahama, historię Abrahama i jak Bóg wybrał Abrahama, a przez niego naród izraelski, aby był środkiem przywracającym Boże zamierzenie wobec ludzkości. Widzimy więc wszystkie te same elementy.

Bóg da im tę ziemię jako miejsce błogosławieństwa przez świątynię. Bóg zamieszka ze swoim ludem. Bóg wchodzi w relację przymierza obejmującą błogosławieństwo, jeśli będą posłusznymi i przestrzegają przymierza, błogosławieństwo w ziemi, w której znajduje się świątynia Boża i gdzie Bóg nadal mieszka ze swoim ludem, ale przekleństwo, wygnanie i usunięcie z ziemi, jeśli odmówią być posłusznymi.

I tak właśnie się dzieje. Istnieje podobieństwo pomiędzy historią Adama i Ewy a historią Izraela, gdzie Izrael nie radzi sobie lepiej niż Adam i Ewa w realizacji Bożego zamysłu wobec ludzkości. Tak więc i Izrael został wygnany z ziemi lub wygnany z ziemi, z ogrodu i miejsca Bożej obecności z powodu naruszenia przymierza, które Bóg zawarł ze swoim ludem.

Dlatego teksty prorocze przewidują czas, w którym Bóg rzeczywiście przywróci swoje zamierzenie wobec ludzkości poprzez Izrael. Pamiętajcie, że Bóg w pewnym sensie ma dwa problemy do rozwiązania. Jednym z nich jest szerszy problem globalny lub powszechny problem grzechu całej ludzkości i brak wypełnienia Jego zamierzenia dotyczącego całego stworzenia z Księgi Rodzaju 1 i 2. Ale także teraz Izrael był wybranym przez Boga środkiem, za pomocą którego miał naprawić sytuację, jednak Izrael również poniósł porażkę.

Zatem Bóg musi w pewnym sensie najpierw ocalić Izrael. Musi przywrócić Izraela do jego ziemi i przymierza z nim, z Bogiem mieszkającym pośród nich i Bogiem rządzącym nad nimi, a Izraelem szerzącym Boże panowanie i chwałę, aby ostatecznie dzięki zbawieniu Izraela cała ziemia mogła doświadczyć Bożego zbawienia i odnowienia oraz aby Boża intencja dla całego stworzenia z Księgi Rodzaju 1 i 2 również zostanie ustalona. Zatem teksty prorocze podejmują tę historię i wszystkie jej elementy, a kończą oczekiwaniem, proroczym oczekiwaniem na to, jak ta historia się wypełni i osiągnie swój punkt kulminacyjny.

W zeszłym tygodniu powiedzieliśmy, że pozostaje nam pokazać, w jaki sposób ta historia i oczekiwania się spełniają. Dlatego chcę skupić się na pięciu, przynajmniej pięciu głównych tematach. Mogłyby być inne tematy, ale to przynajmniej pięć, na których zdecydowałem się skupić.

Widzieliśmy, że temat ludu Bożego i wszystkie te tematy sięgają aż do Księgi Rodzaju 1 i 2 oraz stworzenia, które wplatało się w historię Izraela w tekst proroczy. Ale temat ludu Bożego, temat przymierza, Bóg zawierający przymierze ze swoim ludem, temat ziemi lub stworzenia, nowego stworzenia, temat świątyni lub Boga mieszkającego ze swoim ludem oraz temat królestwa, Boga rządzącego nad swoim ludem, a co ważniejsze, ludem jako wiceregentem Boga rządzącym w zastępstwie Boga, szerzącym królestwo Boże i reprezentującym Jego panowanie na całej ziemi, co, jak widzieliśmy w tekście proroczym, skupiało się następnie na królu Dawidowym. Zatem wszystkie te oczekiwania i pięć tematów pojawia się w proroczym oczekiwaniu.

Teraz zobaczymy, jak te pięć tematów zostanie przeniesionych do Nowego Testamentu. Pozwolę sobie poczynić kilka obserwacji na temat spełnienia tych tematów w Nowym Testamencie. Przede wszystkim powiedzieliśmy już, że praktycznie nie da się rozwikłać tych wątków, wyciągnąć jednego, nie rozplątując wszystkich.

Zaplatają się one w spójną historię, tak że nie da się mówić o jednym temacie, powiedzmy, o ludzie Bożym, bez poruszenia tematu przymierza. Nie da się rozmawiać o temacie przymierza, nie mówiąc o ziemi i nie mówiąc o królewskości. Nie da się mówić o królewskości i władzy Dawida nad ludem, nie przywołując pojęcia ziemi i świątyni.

Zatem wszystkie są ze sobą nierozzerwalnie powiązane. Zatem pierwszą rzeczą, którą chcę powiedzieć, jest to, że kiedy w Nowym Testamencie wspomniany jest jeden lub dwa z tych tematów, zakłada to obecność pozostałych. Oznacza to, że autorzy nie będą wyciągać jednego wątku i tematu i sugerować, że jakoś to się spełni w oderwaniu od pozostałych.

Jednak w przypadku spójnej historii, jeśli w Nowym Testamencie zostanie przywołany jeden aspekt tej historii, zakłada się, że inne aspekty tej historii leżą za powierzchnią i są przywoływane. Cała historia jest przywołana. Drugą rzeczą, o której chcę wspomnieć, jest to, że przy realizacji tych wątków należy pamiętać o dwóch różnicach.

Przede wszystkim należy zdać sobie sprawę, że ta historia w Nowym Testamencie, sposób, w jaki ta historia i te pięć tematów wypełniają się w Nowym Testamencie, to przede wszystkim spełnienie się w osobie Jezusa Chrystusa. Zatem, jak zobaczymy, Jezus Chrystus staje się punktem kulminacyjnym tej historii. To On podejmuje te tematy i doprowadza je do realizacji.

Zatem kluczem do spełnienia jest osoba Jezusa Chrystusa. Jednakże w konsekwencji te tematy spełniają się w Jego ludzie, Kościele, w tym sensie, że są wcieleni w Chrystusa, w tym, że należą do Chrystusa, w tym, że On jest ich przedstawicielem, by użyć później języka Pawła, i że Jezus jest ich głową i że są w Chrystusie. Zobaczymy, że w Nowym Testamencie Kościół, lud Boży, również uczestniczy w tych obietnicach.

Obietnice również dokonują się w nich, ale przede wszystkim poprzez wypełnienie się w Chrystusie. Zatem przede wszystkim, pierwsza różnica jest taka, że obietnice te znajdują wypełnienie w Chrystusie, a następnie wypełniają się w Jego ludzie na mocy faktu, że Jego lud należy do Niego. Drugie rozróżnienie, jakie należy wprowadzić, znajduje się w bardzo dobrze znanym i popularnym rozróżnieniu między tym, co już, ale jeszcze nie, faktem, że obietnice dane Izraelowi i prorocze oczekiwanie nadchodzącego królestwa Bożego oraz nowego stworzenia i przywrócenia Bożego ludzi, to oczekiwanie spełnia się w Nowym Testamencie w dwóch etapach.

Po pierwsze, zostaje ona zainaugurowana przez Jezusa Chrystusa i Jego lud, jednak inauguracja ta jest jedynie przedsmakiem lub zaliczką na ostateczne dopełnienie, kiedy w przyszłości podejmę te obietnice w tej historii, znajdziemy jej dopełnienie. Zatem koniec tej historii rozpoczął się już w Chrystusie, ale tylko częściowo. Królestwo Boże już nadeszło.

Kiedy spojrzysz na Ewangelie, zwłaszcza na Mateusza, odkryjesz, że królestwo Boże jest już obecne w osobie Jezusa Chrystusa. Królestwo Boże jest potężnie aktywne w osobie, głoszeniu i służbie Chrystusa, a co za tym idzie, Jego ludu, ale jest to jedynie zaliczka i obecność królestwa przed jego ostatecznym wypełnieniem. Sugeruję więc, że zobaczymy tę historię, te pięć tematów, na których się skupiamy, może być ich więcej, ale zdecydowałem się skupić na tych pięciu głównych tematach tej historii.

Te tematy, które zaczynają się już w stworzeniu, wplatają się w historię Izraela, a następnie odnajdują się w proroczym oczekiwaniu na zakończenie tej historii, spełniają się w tych dwóch etapach. Wypełniły się już i zainaugurowały w osobie Chrystusa i Jego naśladowców, ale przed ostatecznym dopełnieniem i ostatecznym zakończeniem tej historii w tym, co nazywamy powtórным przyjściem Chrystusa. Zatem dalsza część naszej dyskusji na te tematy skupi się na tych rozróżnieniach .

Dzisiaj przyjrzymy się, jak historia i te pięć tematów skupiają się i wypełniają w Chrystusie, a następnie całej reszcie i Jego naśladowcach, ale pozostała część czasu, który spędzimy w Nowym Testamencie, skupi się przede wszystkim na tym, jak reszta dokumentów Nowego Testamentu, poza Ewangeliami, ale pozostałe dokumenty Nowego Testamentu również poświadczają to spełnienie w Chrystusie i Jego naśladowcach. To byłoby już. A potem ostatni segment, który wspólnie zrobimy, skupi się na aspekcie, którego jeszcze nie ma.

W jaki sposób ta historia osiąga swój szczyt i kulminacyjne spełnienie w nowym stworzeniu? Tam skupimy się przede wszystkim na rozdziałach 21 i 22 Księgi Objawienia, gdzie wszystkie te pięć wątków spotykają się w finale, wielkim finale tej historii. Ale w świetle tego skupmy się na Jezusie jako kulminacyjnym punkcie tej historii. Chcę sobie z tym poradzić w taki sposób, że skupię się przede wszystkim na Ewangelii Mateusza.

Chociaż przy omawianiu tych tematów przytoczę inne teksty, aby wykazać, że nie tylko Mateusz, ale także inne Ewangelie świadczą o wypełnieniu się tej historii i tych tematów w osobie Chrystusa. Czyniąc to, mam nadzieję wykazać, że Ewangelie albo bezpośrednio opierają się na tej historii, albo przynajmniej ją zakładają. I znowu nie chcę sugerować, że każdy ostatni werset Ewangelii trzeba w jakiś sposób wcisnąć w historię.

Ale znowu przede wszystkim Ewangelie albo zakładają, albo wyraźnie na niej polegają, ponieważ historia ta osiąga obecnie swój punkt kulminacyjny i spełnienie w Jezusie Chrystusie. A więc Mateusz. W rozdziałach od 1 do 4 Ewangelii Mateusza zaczniemy od przyjrzenia się zaledwie kilku elementom z rozdziałów od 1 do 4 Ewangelii Mateusza, aby zobaczyć, w jaki sposób ta historia, jej koniec, zostaje tam doprowadzony.

Następnie poruszmy kilka innych fragmentów poza pierwszymi czterema rozdziałami Ewangelii Mateusza. I znowu przyniesie kilka tekstów z innych Ewangelii, żeby pokazać, że nie dotyczy to wyłącznie Mateusza. Ale Mateusza rozdziały od 1 do 4. Mateusza rozdział 1 zaczyna się w ten sposób, opis genealogii Jezusa Mesjasza, syna Dawida, syna Abrahama.

Te dwa tytuły nadane Jezusowi, synowi Abrahama i synowi Dawida, od razu łączą historię Jezusa z historią Starego Testamentu. Tym dwóm terminom przyjrzymy się później. Jednak tytułowy syn Dawida w oczywisty sposób wiąże historię Jezusa z 2 Samuela 7, przymierzem zawartym z Dawidem, a także proroczym oczekiwaniem na króla, który przyjdzie z linii Dawida i zasiądzie na tronie Dawida.

Wzmianka o synu Abrahama wiąże Jezusa z obietnicami złożonymi Abrahamowi dotyczącymi wielkiego narodu i tego, że wszystkie narody ziemi będą ostatecznie błogosławione. Teraz Mateusz wyraźnie sygnalizuje swój zamiar pokazania, że historia Jezusa, historia o Jezusie, którą za chwilę opowie, jest punktem kulminacyjnym i kontynuacją historii rozpoczętej w Starym Testamencie. I tak, wśród innych powodów umieszczenia Mateusza na pierwszym miejscu w Nowym Testamencie, pasuje przynajmniej jego porządek kanoniczny, ponieważ sam Mateusz już na wstępie jasno ogłasza swój zamiar powiązania historii Jezusa z historią Starego Testamentu.

Teraz, zaczynając od drugiego rozdziału Ewangelii Mateusza, zaczniemy widzieć, gdzie wszystkie te wątki łączą się. Jedną z rzeczy, które Mateusz robi w rozdziale 2, jest portretowanie Jezusa. Inna część tej historii jest dominującym tematem rozdziału 2. Jezus zostanie przedstawiony jako wybawiciel lub zbawiciel, który wyprowadza swój lud izraelski z wygnania podczas nowego exodusu.

Zatem zobaczycie motyw exodusu, który sięga wstecz do Boga, który najpierw wyzwolił swój lud, gdy zaczął wypełniać swoją historię i swój zamiar przywrócenia swojego zamiaru wobec ludzkości i stworzenia. Zobaczymy teraz, że temat Exodusu zostanie podjęty. Znowu jakby Mateusz chciał powiedzieć, że Jezus jest kontynuacją historii Starego Testamentu.

To, co Bóg zamierzył od stworzenia, spełni się teraz w osobie Jezusa Chrystusa, który przychodzi, aby uratować swój lud w nowym exodusie. A kiedy zaczniemy przyglądać się niektórym szczegółom, niektórym z pięciu tematów i historii bardziej szczegółowo, zauważycie powiązania z exodusem. Zaczniemy więc od tematu ludu Bożego.

I znowu, pamiętajcie, nie da się rozdzielić tych tematów. Są ze sobą integralnie powiązane. Tak więc, mówiąc o jednym, często w pewnym sensie przekraczamy granicę, przechodząc także na inny temat.

Ale ludzie Boży. W rozdziałach 1, 1 do 17 tej genealogii interesujący jest sposób, w jaki Mateusz konstruuje tę genealogię, aby wspomnieć o wygnaniu nie mniej niż cztery razy. I tak na przykład w rozdziale 1 wersecie 11, jak mówi w swojej genealogii, przychodzi do Jozjasza, ojca Jechoniasza i jego braci, w czasie deportacji do Babilonu, czyli wygnania do Babilonu.

A potem werset 12 i po deportacji do Babilonu, już w następnym wersecie, wspomina o tym ponownie. A potem werset 17, gdzie wspomina o tym dwukrotnie. Zatem wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida jest 14 pokoleń.

A od Dawida aż do uprowadzenia do Babilonu – 14 pokoleń. I od wygnania do Babilonu. Zwróćmy więc uwagę, ile razy Mateusz podkreśla wygnanie lub deportację do Babilonu.

Jakby chciał powiedzieć teraz, że Jezus jest teraz ostatecznym końcem wygnania. Jezus będzie wiedział, czego zaniechali Adam i Ewa, co doprowadziło do ich wygnania, czego nie zrobili naród Izraela, co doprowadziło do ich wygnania, teraz Jezus tego dokona, ostatecznie i ostatecznie wywodząc swój lud z wygnania w nowym exodus, rozdział 2, oraz ustanowienie i doprowadzenie do końca swego zamysłu wobec Izraela i ostatecznie całego stworzenia z rozdziałów 1 i 2 Księgi Rodzaju. Zanim przyjrzymy się temu, co Mateusz robi z tematem ludu Bożego, który został już ogłoszony, Jezus zamiar przywrócenia Izraela. Mamy więc przeczytać rozdział 1, w którym jest mowa o wygnaniu, mamy to przeczytać, ponieważ jest to przywrócenie ludu Bożego, przewidywane w proroczym tekście.

Przyjrzelśmy się wszystkim tym wersetom, które przewidują powrót i odnowienie ludu Bożego. Teraz Jezus to przyniesie. Ale, co ciekawe, w rozdziałach 3, 9 i 10 znajdujemy wskazówkę dotyczącą tego, na czym będzie polegać to przywrócenie.

Zaczynając od wersetu 8, mamy do czynienia z Mateuszem 3, 8 do 10. Jezus mówi: Przynieście owoc godny pokuty. Nie ważcie się mówić sobie: naszym przodkiem jest Abraham.

Co ciekawe, Mateusz właśnie stwierdził, że Jezus jest synem Abrahama. Częścią pytania jest więc to, kto należy do Abrahama? Kim są dzieci Abrahama? Kto uczestniczy w obietnicach danych Abrahamowi w Księdze Rodzaju? Jezus mówi: nie ośmielajcie się... Mówi do przywódców żydowskich, faryzeuszy i saduceuszy i mówi im, nie ważcie się mówić sobie, że mamy Abrahama za naszego przodka, co oni fizycznie zrobili. Bo powiadam wam, Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.

Nawet teraz topór leży u korzenia drzewa. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, wycina się i w ogień wrzuca. Co ciekawe, już na samym początku posługi Jezusa pojawia się tutaj wskazówka, w jaki sposób Jezus przywróci lud Boży.

A to będzie oznaczać coś więcej niż tylko fizyczne pochodzenie. Jezus mówi: nie zakładajcie, że tylko dlatego, że możecie prześledzić swoje pochodzenie aż do Abrahama, w jakiś sposób automatycznie określa to was jako lud Boży. Konieczna jest, mówi Jezus, pokuta i przyniesienie owocu królestwa, które przyniesie teraz sam Jezus Chrystus.

Zatem już na początku służby Jezusa otrzymujemy wskazówkę, że lud Boży będzie obejmował więcej niż tylko fizycznie tych, którzy będą z Izraela. W rzeczywistości nawet wcześniej zostało to przewidziane w 2. rozdziale Ewangelii Mateusza, kiedy mędrcy, Mędrcy, przyszli i odwiedzili Jezusa. Mędrcy to obcy poganie, astrologowie, którzy przybywają z obcych krajów, aby odwiedzić Jezusa, podczas gdy władze i przywódcy żydowski nawet nie wychodzą tylnymi drzwiami do Betlejem, aby oddać cześć Jezusowi na wieść o przybyciu obiecane go króla Dawida.

Zamiast tego przychodzą poganie, oddają cześć Jezusowi i wydają owoce godne pokuty. Zatem już Mateusz zaczyna przewidywać, kim jest ten lud Boży i co to znaczy być ludem Bożym, w jaki sposób Jezus odnawia lud Boży. Jednak u Mateusza zachodzi jeszcze jeden drobny zwrot akcji: Mateusz jest również przekonany, że przede wszystkim historia i przeznaczenie Izraela wypełniły się teraz i skupiły w osobie Jezusa Chrystusa.

Mateusz na kilka różnych sposobów każe Jezusowi przeprowadzać próby i w pewnym sensie podsumowywać historię Izraela. Tak więc, na przykład, jak zasugerowaliśmy już w drugim rozdziale Ewangelii Mateusza, Jezus powtarza i powtarza historię Izraela w kontekście nowego exodusu. Zwróćmy uwagę na przykład na werset 15.

Cofnę się i przeczytam 14. To jest rozdział 2 Mateusza. Następnie, Józefie, jest to znowu historia narodzin Jezusa i jego wczesnego dzieciństwa w rozdziałach 1 i 2. A teraz werset 14: Potem Józef wstał, wziął Dzieciątka i Jego Matkę w nocy, i udał się do Egiptu, i pozostał tam aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić to, co Pan powiedział przez proroka: Z Egiptu wezwałem mojego syna.

Oznacza to, że jeśli cofniesz się i spojrzysz na ten tekst, z Egiptu wezwałem mojego syna, wypowiedziany przez proroka Ozeasza, odnosi się on wyraźnie w kontekście Ozeasza 11, odnosi się do Izraela. To wcale nie jest proroctwo o Jezusie. Jest to wyraźnie historyczne wspomnienie Izraela jako syna Bożego przebywającego w Egipcie.

Jak więc Mateusz odnosi to do Jezusa? Otóż rozumie Jezusa jako wypełniającego prawdziwy zamysł i prawdziwe przeznaczenie Izraela. Robi więc próby, w pewnym sensie podsumowując ich historię. Wzór postępowania Boga ze swoim ludem Izraelem, jego synem Izraelem, powtarza się teraz, gdy Bóg ratuje i wybawia swego większego syna, Jezusa Chrystusa.

Dlatego Jezus jest postrzegany jako prawdziwy Izrael. Historia Jezusa krzyżuje się z historią Izraela, ukazując, że Jezus, teraz podczas nowego wyjścia, został wybawiony z Egiptu jako Izrael, jako Syn Boży. A Jezus inauguruje teraz nowy exodus, aby odnowić i wybawić swój lud.

Oprócz tego przejdźmy do rozdziału 3, końca rozdziału 3 i początku rozdziału 4, w chrzcie Jezusa, który jest nam opowiadany na końcu rozdziału 3 i rozdziału 4, co jest w tym istotne? Chcę, żebyście zauważyli, że ta historia i podobieństwa z Izraelem mają ciąg dalszy. Tak więc Jezus, podobnie jak Izrael, został znaleziony, ochrzczony w rzece Jordan, w rzece, podobnie jak Izrael został wybawiony i ochrzczony w Morzu Czerwonym, a następnie uratowany i wybawiony. W tym momencie, wybawieni z Egiptu przez Morze Czerwone, weszli na pustynię, aby zostać wypróbowani i poddani pokusie.

Jednak pamiętajcie tę historię, Izrael oczywiście poniósł porażkę, ostatecznie poniósł porażkę i został wygnany ze swojej ziemi. Zwróćcie więc uwagę na to, co dzieje się w rozdziale 4. Zatem w rozdziale 3 Jezus zostaje ochrzczony. Następnie Jezus zostaje wybawiony z Egiptu.

W pewnym sensie podczas swego chrztu udaje się nad Morze Czerwone. Teraz jest prowadzony na pustynię niczym Izrael, aby być kuszony. Co ciekawe, wszystkie teksty Starego Testamentu dotyczące kuszenia Jezusa przez szatana, wszystkie teksty Starego Testamentu, których Jezus używa jako riposta na pokusę szatana, wszystkie pochodzą z Księgi Powtórzonego Prawa.

Większość z nich to teksty pochodzące z Księgi Powtórzonego Prawa i odnoszące się do Izraela. Nie wystawiaj na próbę Pana, Boga swego. To było odniesienie do tego, czego Izrael nie powinien robić.

Co więcej, nie tylko znajdujesz podobieństwa z narodem Izraela, przez co Jezus jest postrzegany jako podobny do Izraela. Wyprowadzono go z Egiptu na pustynię, gdzie jest doświadczany i kuszony, tak jak Izrael. Trudno jednak nie dostrzec podobieństw z Księgą Rodzaju także w narracji o stworzeniu, gdzie Jezus jest jak Adam i Ewa, kuszony przez samego Szatana na pustyni.

Jest kuszony w związku... Pierwsza pokusa dotyczy pożywienia, tak jak w pewnym sensie byli Adam i Ewa. Tak więc mamy ten interesujący obraz, a w wielu komentarzach uznano zarówno związek z Izraelem, jak i związek z Adamem i Ewą. I myślę, że to jest znaczące.

W pewnym sensie Jezus powtarza obie historie. Powtarza, podsumowuje i ćwiczy historię Izraela, ale robiąc to, także w odniesieniu do szerszej historii stworzenia.

Mamy więc ten wzór rozwijający się w Starym Testamencie, który teraz został przywołany tutaj.

Jak powiedzieliśmy, Adam i Ewa zostali stworzeni na obraz Boży, aby wypełnić Boży zamysł co do stworzenia. Są kuszeni i nie zdają egzaminu. I zostają wygnani na pustynię.

Wygnany z ziemi, sprzed oblicza Boga na pustynię. Następnie Bóg wybiera Izrael jako swój środek do wypełnienia Swojego zamiaru wobec ludzkości i stworzenia. Oni także zostają wprowadzeni do krainy błogosławieństw, gdzie Bóg mieszka pośród nich.

Oni także są kuszeni i testowani i podobnie jak Adam i Ewa ponoszą porażkę. I tak zostają wygnani z Ogrodu Eden i z miejsca Bożego błogosławieństwa. Teraz przychodzi Jezus.

Podobnie jak Adam i Ewa oraz Izrael, także Jezus zostaje zabrany na pustynię, aby zostać poddany próbie. Jednak Jezus zdaje egzamin. Jako prawdziwy Izrael, Jezus nie tylko powtarza historię Izraela, ale doprowadza ją do końca.

Jezus jest tym, który wypełnia losy Izraela i całej ludzkości. I pamiętajcie, ta historia przede wszystkim powtarza historię Izraela, ale być może usłyszymy echa stworzenia, a także pokusy w ogrodzie z Księgi Rodzaju, aby Jezus wypełnił przeznaczenie i zamysł Boga wobec Izraela, ale także wszystkich ludzkość. Oznacza to więc, że zaczynamy widzieć, że Jezus zaczyna na nowo definiować, co to znaczy być ludem Bożym.

W jaki sposób lud Boży zostanie odnowiony po proroczym oczekiwaniu? Co to znaczy być prawdziwym ludem Bożym? Powtarzając historię Izraela, doprowadzając ją do końca, doprowadzając lud Boży do jego prawdziwego przeznaczenia, członkostwo w ludu Bożym, należące do ludu Bożego, nie jest już definiowane na podstawie etnicznej ani narodowej, ale jest teraz definiowane wyłącznie w świetle relacji z Jezusem Chrystusem, który wypełnia los Izraela, który wypełnia lud Boży. Zatem Jezus już w pewnym sensie zaczyna na nowo definiować, co to znaczy być ludem Bożym. Cóż, ten, kto ćwiczy, podsumowuje i przynosi spełnienie, historię i przeznaczenie Izraela, jest teraz w centrum tego, co to znaczy być ludem Bożym.

Zatem o prawdziwym członkostwie w ludu Bożym, jak Jezus powiedział faryzeuszom, nie zakładajcie, że jesteście przodkami Abrahama lub twierdzicie, że Abraham jest waszym przodkiem, nie myślcie, że to wam pomoże. Ale teraz kręci się wokół relacji z Jezusem Chrystusem i posłuszeństwa Jemu. Zatem Jezus wyraźnie zamierza odnowić lud Boży wraz z przyjściem Jezusa, wraz z przybyciem Jezusa, co jest proroczym oczekiwaniem odnowienia ludu Bożego.

Ale także lud, który ostatecznie wypełni przeznaczenie całej ludzkości, z Księgi Rodzaju 1 i 2, teraz realizuje się w osobie Jezusa Chrystusa, a co za tym idzie, w tych,

którzy odpowiadają Mu w wierze i posłuszeństwie. To prowadzi nas do następnego tematu. To jest temat, na którym ponownie się skupiam... Skupię się na rozdziałach od 1 do 4, ale teraz zacznę wykraczać poza ten temat.

Temat królestwa. W rozdziale 1 widzieliśmy już, że Jezus został wyznaczony na Mesjasza Chrystusa, Syna Dawida. I tak naprawdę jest to dopiero pierwszy z wielu przypadków, w których Jezus jest nazywany Synem Dawida w całej ewangelii Mateusza.

I nie mam czasu ich wszystkich przeglądać, ale nawet zauważę, jak sam Józef jest nazwany Synem Dawida w rozdziale 1, wersecie 20. Gdzie indziej ludzie rozpoznają Jezusa jako Syna Dawida. Jest to więc kluczowy motyw opisujący Jezusa.

I znowu wszystko to powraca do oczekiwań Starego Testamentu i je przypomina. Począwszy od 2 Księgi Samuela, rozdział 7, i przymierza, które Bóg zawiera z Dawidem, że zawsze będzie ktoś zasiadający na Jego tronie, a następnie rozciągające się na prorocze oczekiwanie, że kiedy Bóg przywróci swój lud i sprowadzi go do ziemi, będzie to obejmowało przywrócenie tronu Dawida i króla z linii Dawida, który będzie nad nimi panował. Nazywając więc Jezusa Synem Dawida, Mateusz wyraźnie przywołuje całą tę historię.

Powiedzieliśmy także, że znaczenie tego jest takie, że motyw królewskości Dawida sięga ostatecznie aż do stworzenia. Król Dawidowy miał być wiceregentem Boga, dzięki czemu miało zostać ustanowione Boże panowanie, a ostatecznie Boże panowanie w całym stworzeniu. Teraz Jezus jako Syn Dawida jest tutaj, aby spełnić to oczekiwanie.

Co więcej, można to dostrzec w głoszeniu przez Jezusa królestwa Bożego. Wszystkie ewangelie są zgodne, a zwłaszcza ewangelie synoptyczne, co do tego, że podstawową i charakterystyczną cechą królestwa Jezusa, czyli głoszenia, jest nadejście królestwa Bożego. Bliskie jest królestwo Boże, które ponownie stanowi część przywrócenia oczekiwania na ogólnoświatowe królestwo, które nadejdzie za pośrednictwem wiceregenta Bożego, króla, który zasiądzie na tronie Dawida.

I tak teraz Jezus przynosi to królestwo, tę władzę Bożą, nad całym stworzeniem. Ale ostatecznie, to poprzez to królestwo i przez króla Dawida Boży zamysł wobec całej ludzkości, aby Jego chwała, Jego suwerenność i panowanie rozprzestrzeniły się po całym stworzeniu. Teraz zostaje to zainaugurowane przez osobę Jezusa Chrystusa, Syna Dawida, który przychodzi, aby zaoferować to królestwo.

Klasycznym tekstem, który to pokazuje, jest rozdział 12 oraz wersety 27 i 28. I co jest tutaj interesujące, można zobaczyć, co leży u podstaw Bożego panowania i ustanowienia królestwa Bożego. Jezus właśnie wyrzucił demona, a teraz faryzeusze oskarżają go o wypędzanie go w imię szatana.

A więc oto, co mówi Jezus, werset 27: Jeśli wypędzam demony przez Belzebuba, to przez kogo wypędzają je wasi egzorcyści? Dlatego będą waszymi sędziami. Jeśli jednak przez Ducha Bożego wyganiam demony, jeśli wyganiam demony nie w imieniu Belzebuba, ale jeśli wypędzam demony Duchem Bożym, to przyszło do was królestwo Boże. Innymi słowy, wypędzanie demonów jest znakiem, że powszechne królestwo Boże już nadeszło, zgodnie z Księgą Rodzaju 1 i 2. Oznacza to, że panowanie Boże, które ma rozprzestrzenić się na całe stworzenie, które zostało przywłaszczone przez szatana, jest teraz ustanawiane .

Oznacza to, że świat jest teraz królestwem szatana, a teraz to się odwraca, jest odbierane szatanowi i przekazywane samemu Bogu. Tak więc, poprzez Jezusa Chrystusa, który pokonuje moce zła i dokonuje inwazji na królestwo i królestwo szatana, teraz królestwo Boże zaczyna być ustanawiane za pośrednictwem króla Dawida, zgodnie z Bożym zamysłem, aby Jego panowanie rozprzestrzeniło się na całe stworzenie. Ponownie, inne ewangelie obejmują motyw Dawida dotyczący syna Dawida i króla Dawida, rozdział 1 Łukasza i werset 31 są przykładem na samym początku Łukasza.

To obietnica złożona Marii, gdy Maryja dowiaduje się, że będzie z jej synem. Mówi: „...on będzie wielki, jej syn będzie wielki i zostanie nazwany synem Najwyższego , a Pan Bóg da mu tron jego przodka Dawida”. Tak więc Łukasz ma także silnego motywu syna Dawida, czyli obietnicy Dawida, przewijającego się przez cały tekst. Zatem temat królestwa jest bardzo ważny i, jak widzieliśmy, jest powiązany ze starotestamentową historią Izraela i proroczym oczekiwaniem na króla Dawida.

Ale król Dawidowy miał być wiceregentem Boga i środkiem, za pomocą którego ostatecznie zostanie ustanowione ogólnoświatowe królestwo Boże, zgodnie z Bożym zamierzeniem zawartym w Księdze Rodzaju 1 i 2. Ponieważ wyszliśmy trochę poza rozdziały 1 i 4 Mateusza, pozwólmmy, że Przyjrzę się innym tematom. Przede wszystkim powróćmy na chwilę do tematu ludu Bożego. Dwie inne wyraźne wskazówki w ewangeljach pokazują, że Jezus odnawia lud Boży, wypełniając historię Starego Testamentu.

Jednym z nich jest Jezus wybierający 12 uczniów. Fakt, że wybrał 12, nie wynika z tego, że była to idealna mała grupa lub że Jezus należał do małych grup, ale liczba 12 była odzwierciedleniem 12 plemion Izraela. Zatem wybierając przez Jezusa 12 apostołów, Jezus ustanawia lud Boży.

On przywraca Izrael. On odnawia lud Boży, wypełniając prorocze oczekiwania. Co ciekawe, u Mateusza znajdujemy Jezusa używającego słowa kościół.

Mateusz opisuje Jezusa lub wyjaśnia Jezusa w ten sposób, że Jezus założył swój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. Słowo „kościół” należy pozbyć się

wszystkich rzeczy, które moglibyśmy w nim przeczytać na temat naszych współczesnych struktur ze starszymi i diakonami oraz wszystkiego, co robimy w naszych kościołach, nabożeństwach itp., itd. Ale słowo „kościół”, które tłumaczymy kościół to właściwie słowo użyte w Septuagincie, greckiej wersji Starego Testamentu do opisanie narodu izraelskiego, zgromadzenia lub zgromadzenia narodu izraelskiego.

Zatem teraz Jezus mówi: Przyszedłem zbudować mój kościół. Opierając się na 12 apostołach, Jezus obecnie rekonstruuje, odnawia i ponownie ustanawia prawdziwy lud Boży, wypełniając prorocze oczekiwania Starego Testamentu dotyczące przywrócenia. Przejdźmy jednak do innych tematów.

Poza tym powrócimy do tego później, zwłaszcza gdy dotrzemy do innych części Nowego Testamentu. A co z tematem przymierza, który nierozzerwalnie wiąże się z tematem ludzi? Jeśli Bóg przywrócił swój lud i jeśli Jezus jako syn Dawida panuje nad nim, muszą teraz pozostawać w związku przymierza. Bóg musiał odnowić swoje nowe przymierze z nimi, co szczególnie sięga 36 i 37 Ezechiela, gdzie temat panowania Dawida jest ściśle powiązany z tematem nowego przymierza i przywrócenia przymierza Boga ze swoim ludem.

Uważamy, że dokładnie tak się dzieje. Najwyraźniejszą wskazówką dotyczącą zawarcia przez Jezusa nowego przymierza ze swoim ludem można znaleźć w 22. rozdziale Łukasza. A w środku inauguracji i ustanowienia przez Jezusa tego, co nazywamy Wieczerzą Pańską, która byłaby ponownie wypełnieniem posiłku paschalnego, co Jezus mówi w wersecie 20, że to samo uczynił z kielichem po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, który za was będzie wylany, jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej.

A zatem w związku z odniesieniami ewangelii do śmierci Jezusa jest wyraźnie widoczne, że Jezus jest postrzegany jako inaugurujący poprzez swoją śmierć jako inaugurujący nowe przymierze. Podczas gdy u Ezechiela i Jeremiasza czytamy, że Bóg dokona całkowitego przebaczenia grzechów, zetrze grzech i usunie nieczystość, da im nowe serce i zdolność do reagowania w posłuszeństwie w ramach relacji przymierza. I tak wyraźnie Jezus jest postrzegany jako inaugurujący to nowe przymierze z nowym ludem, który teraz przywraca, a który opiera się na 12 apostołach i ponownie koncentruje się wokół Jezusa Chrystusa i naszej odpowiedzi wobec Chrystusa.

Temat świątyni. Powiedzieliśmy, że już w Księdze Rodzaju 1 i 2 Ogród Edenu był postrzegany jako święta przestrzeń, sanktuarium i świątynia. I nawet opis Przybytku i świątyni, gdy Izrael wędrował przez pustynię, a następnie osiedlił się na tej ziemi i zbudował trwalszą konstrukcję świątyni, miał wszelkiego rodzaju rezonans z ogrodem Eden.

Zasugerowałem więc, że przybytek i świątynia miały być miniaturowym ogrodem Edenu, jako miejscem, w którym mieszkał i przebywał Bóg, a Jego obecność odpoczywała ze swoim ludem. Teraz, jak można się spodziewać, temat świątyni zostaje również poruszony w ewangeljach. Jeśli Jezus przyszedł, aby odnowić lud, a teraz jako król Dawida, aby nad nim panować i ustanowił z nim stosunki przymierza, to wydaje się, że z tego wynika, że świątynia zostanie przywrócona, zgodnie z oczekiwaniami proroków Starego Testamentu.

Boża obecność spocznie teraz na Jego ludzie. I znowu, dokładnie to znaleźliśmy. W pewnym sensie znajdujemy to już u Mateusza i co intrygujące, cała księga Mateusza jest ograniczona na początku i na końcu.

Ponownie Mateusz, który jest już w kilku pierwszych rozdziałach, opisał odnowienie ludu Bożego. Samego Jezusa należy postrzegać jako prawdziwego Izraela, tego, który wypełnia jego przeznaczenie. Widzimy Jezusa opisanego jako mesjańskiego króla panującego nad nimi.

Ale i w tym kontekście, na samym początku i na końcu Ewangelii Mateusza, odnajdujemy tę nutę obecności Boga wśród swego ludu poprzez osobę Jezusa Chrystusa. Na przykład 1. rozdział Ewangelii Mateusza jest najbardziej znanym z tych dwóch tekstów, ale w 1. rozdziale Ewangelii Mateusza i wersecie 23., kiedy anioł mówi Józefowi i Marii, jak mają dać na imię dziecku, w wersecie 21 jest napisane: , urodzi syna i nadasz mu imię Jezus, gdyż On zbawi swój lud od jego grzechów. Rozumiem to ponownie w kontekście, że jest to przede wszystkim Jezus przywracający Izrael, zbawiający go od grzechów.

A stało się to wszystko, aby wypełniło się słowo WIEKUISTEGO. Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. Masz więc teraz mocne wskazanie obecności Boga ze swoim ludem w osobie Jezusa Chrystusa.

Kiedy jednak dotrzemy do samego końca ewangelii, w tak zwanym tekście Wielkiego Nakazu Misyjnego, któremu jeszcze raz krótko przyjrzymy się, okaże się, że kończy się on słowami Jezusa: Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi . Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazuję. I pamiętajcie, jestem z wami zawsze aż do końca wieków.

Zatem księga Mateusza jest ograniczona tą wzmianką o obecności Boga, Jego obecności w tabernakulum w świątyni wraz ze swoim ludem w osobie Jezusa Chrystusa. Ewangelia Jana, czwarta ewangelia, jest jeszcze bardziej wyraźna. Na samym początku Listu Jana w pierwszym rozdziale czytamy ten tekst o Jezusie, tekst, który zwykle słyszymy jako cytat lub nawiązanie do Bożego Narodzenia, ale czasami nie zatrzymujemy się, aby pomyśleć, co to oznacza .

Werset 14 i słowo, które wyraźnie odnosi się do Jezusa, słowo stało się ciałem i żyło, czyli mieszkało między nami, i widzieliśmy lub widzieliśmy jego chwałę. Chcę się skupić na tych dwóch słowach: mieszkać lub przeżywać oraz chwałę. Niektórzy ludzie rozumieją, że pojęcie zamieszkania oznacza przebywanie w przybytku lub rozbić namiotu, ale nie chodzi tu o to, że Jezus przychodzi, aby tymczasowo zamieszkać ze swoim ludem lub rozbić namiot na jakiś czas.

Te dwa słowa mają znacznie głębszy sens. Obydwa słowa są użyte w Starym Testamencie w odniesieniu do obecności Boga w Jego Przybytku lub w Jego świątyni. W istocie w 43. rozdziale Księgi Ezechiela oraz w pierwszych kilku wersetach, od 1 do 7, te dwa słowa – chwałę i czasownik mieszkać – znajdują się w odniesieniu do Boga podejmującego swoją obecność w eschatologicznej świątyni, którą widzi Ezechiel.

Przyjrzelśmy się temu tekstowi i zasugerowaliśmy, aby pierwsze dwa rozdziały Księgi Ezechiela, czyli 40, 41 i 42, pierwsze trzy rozdziały opisywały wizjonerską podróż Ezechiela po eschatologicznej świątyni, która jest odbudowywana po przywróceniu Izraela pod panowaniem króla Dawida w związek nowego przymierza, ale potem rozdział 3 opisuje, jak obecność Boga ostatecznie wypełnia tę świątynię. Zatem w rozdziale 43 Księgi Ezechiela znajdujemy informację, że chwałę Bożą, kilka razy jest napisane, że chwałę Bożą weszła do świątyni, ale jest też napisane, że przybyła, aby tam zamieszkać lub zamieszkać, jest to podobna forma czasownika, której Jan używa teraz w rozdziale 1, 1 do wersetu 14 ewangelii Jana. To właśnie ma na myśli Jan, gdy mówi, że Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas przez Jezusa Chrystusa. Boża obecność w przybytku świątynnym była teraz z ludźmi.

Eschatologiczna obecność Boga, która miała wypełnić świątynię u Ezechiela i innych proroków Starego Testamentu, teraz rezydowała w osobie Jezusa Chrystusa. Zatem wyraźnie obecny jest motyw świątynny. A zatem znowu mamy Jezusa, który teraz przychodzi, aby odnowić swój lud, przyprowadzić swój lud, powołać go do relacji z Nim.

Jezus Chrystus, który sam bada los Izraela, przychodzi teraz, aby odnowić swój lud, ustanowić nowe przymierze jako syn Dawida, aby nad nim panować zgodnie z zamysłem Boga i ustanowić swoje ogólnoświatowe panowanie. A teraz także w przypadku przywróconej świątyni, czyli obecności Bożej, która teraz spocznie w ludziach i zamieszka z ludźmi przez osobę Jezusa Chrystusa, przez którego chwałę Boża teraz zamieszkuje i zamieszkuje. Ostatnim tematem, któremu chcę się przyjrzeć, jest temat ziemi i stworzenia.

To jest trochę trudniejsze, ponieważ niewiele się o tym mówi... Jak można znaleźć w przypadku ludu Bożego, a także w przypadku motywu króla Dawida i motywu Mesjasza, nie można znaleźć wyraźnych odniesień do tej ziemi. Ale jeszcze raz sugeruję, że jako część tej historii, tej złożonej historii, wszystkie inne elementy sugerują, że ma miejsce również przywrócenie ludu Bożego do ziemi. Jeśli Izrael

zostanie przywrócony i jeśli król z rodu Dawida będzie teraz nad nimi panował i przyniesie ze sobą ważne ogólnoświatowe królestwo, jeśli Bóg ustanowi nowe przymierze, jeśli Jego obecność w świątyni zostanie przywrócona, wówczas ziemia musi być obecna również.

Ale jak? Cóż, przynajmniej myślę, że w ewangeliach znajdują się po prostu pewne wskazówki, które, jak sądzę, zobaczymy nieco bardziej szczegółowo w niektórych fragmentach Nowego Testamentu. Ale twierdzą, że już w ewangeliach zaczynamy widzieć, że obietnica dotycząca tej ziemi ostatecznie wypełniła się w osobie Jezusa Chrystusa i w królestwie oraz w zbawieniu, które On teraz... do ludzi. Kilka ciekawych tekstów, które mnie zaintrygowały.

Przede wszystkim rozdział 15 Jana i pierwsze 17 wersetów. Nie chcę spędzać dużo czasu nad tym tekstem, ale wspomnę tylko o związku z ziemią, a w niektórych uwagach na temat 15 rozdziału Jana jestem zależny od Gary'ego Burge'a, profesora Nowego Testamentu w Wheaton College. Jednak Jan w rozdziale 15 używa obrazów winorośli i gałęzi, aby porównać relację ludu Bożego do Jezusa Chrystusa.

Odnosi się to nawet do tematu ludu Bożego. Winorośl, która w Starym Testamencie odnosiła się do Izraela, teraz Jezus odnosi to do siebie. On jest prawdziwą winoroślą, podobną do tej, którą widzieliśmy u Mateusza.

Jezus wypełnia zamierzenie i przeznaczenie ludu Izraela. Ale teraz Jezus jest winoroślą. Co ciekawe, zwróć uwagę na sformułowanie zawarte w 15 rozdziale Jana, w którym nawołuje się ludzi, aby w nim trwali, oraz wzmiankę o wytwarzaniu płodności.

Zatem Jezus zaczyna od powiedzenia: Ja jestem prawdziwą winoroślą, Jan 15, zaczynając od wersetu 1. Ja jestem prawdziwą winoroślą, a mój Ojciec jest hodowcą winorośli. On usuwa we mnie każdą gałązkę, która nie przynosi owocu. Każdą gałąź, która wydaje owoc, On przycina, aby wydała więcej owocu.

Już zostaliście oczyszczeni przez słowo, które wam powiedziałem. Trwajcie lub pozostajcie we mnie, tak jak ja trwam w was. Tak jak latorośl nie może sama wydać owocu, jeśli nie pozostaje w winorośli, tak i wy nie możecie, jeśli nie trwacie we mnie.

To, co chcę podkreślić w tym fragmencie, to dwa motywy, a jednym z nich jest język trwania. Prawdopodobnie znowu, sugerując koncepcję przebywania lub życia w ziemi, zamieszkiwania w ziemi. Ale tym, co czyni to jeszcze ważniejszym, jest temat płodności.

Widzieliśmy, jak, szczególnie prorocy Starego Testamentu, przedstawiali czas, kiedy Izrael powrócił i został przywrócony na swoją ziemię, był to czas rozkwitu i płodności,

gdy Izrael został przywrócony na swoją ziemię. Podobnie jak pierwsze stworzenie w ogrodzie Eden obfitowało w płodność. Tak więc, odnosząc się do ludzi jako przynoszących płodność, myślę, że Jan po części przywołuje obrazy stworzenia i powrotu do ziemi z proroczego oczekiwania.

Tak więc, trwając w Chrystusie i mieszkając w Chrystusie oraz wytwarzając płodność stworzenia na ziemi, myślę, że Jan w ten sposób sugeruje, że ostateczna obietnica dotycząca tej ziemi została teraz wypełniona. Błogosławieństwo i obecność Boga, które były związane z tą ziemią, teraz ostatecznie spełniają się w osobie Jezusa Chrystusa. Trwając w Nim, zapewniamy płodność ziemi.

Co więcej, w nauczaniu Jezusa interesujące jest to, że ludzie obecnie nie wchodzi do tej ziemi, ale wchodzi do królestwa Bożego, czyli królestwa niebieskiego. Później, gdy w kolejnych wykładach przyjrzymy się pozostałej części Nowego Testamentu, będę argumentował, że kraina funkcjonuje przede wszystkim po to, by ukazać to, co teraz wypełnia się w Jezusie Chrystusie. Ziemia i błogosławieństwa ziemi symbolizują błogosławieństwa, które obecnie autorzy Nowego Testamentu uznają za ofiarowane i spełnione w osobie Jezusa Chrystusa, a które ostatecznie jednak znajdują swoje wypełnienie w nowym stworzeniu.

Zatem Nowy Testament nie pozbawia całkowicie fizyczności obietnic dotyczących ziemi. Tyle, że ostatecznie stwierdza, że obietnica ziemi została spełniona, przede wszystkim w Jezusie Chrystusie i wejściu do królestwa i wydaniu owocu królestwa, ale ostatecznie w nowym stworzeniu, gdzie kończy się księga Apokalipsy, ale skaczemy przed siebie. Kilka innych wskazówek odnosiło się bardziej do nowego stworzenia.

Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa należy prawdopodobnie postrzegać jako inaugurację nowego stworzenia, zwłaszcza zmartwychwstania Jezusa. Pamiętajcie o jednym z tekstów, któremu przyjrzelismy się w Ezechiela 37, o Dolinie Wyschniętych Kości, gdzie powrót Izraela do ziemi w ramach przymierza, przywrócony do ziemi pod panowaniem króla i rodu Dawida, był symbolizowany jako darowanie życia martwe ciało, suche kości, które ożywają, a Bóg tchnie w nie życie. Stanowi to częściowo tło dla zmartwychwstania Jezusa.

Zatem znowu jest to zmartwychwstanie Jezusa. To Jego śmierć i zmartwychwstanie inauguruje nowe stworzenie. To w samym Jezusie Chrystusie obietnice danej ziemi znajdują swoje ostateczne wypełnienie.

Myślę, że fakt, że Jezus uzdrawiał i wskrzeszał umarłych w ewangeliach, jest powiązany z tekstami o nowym stworzeniu, takimi jak Izajasz 65, i innymi tekstami, w których śmierć zostanie usunięta, śmierć, która weszła w pierwsze stworzenie z powodu grzechu, teraz nie będzie ono charakteryzować nowego stworzenia. Tak więc uzdrowienie, a nawet inne cuda, nawet cuda natury, ale szczególnie

uzdrowienie, a nawet czasy, w których Jezus wskrzesza umarłych, należy postrzegać jako inaugurację życia nowego stworzenia, które inauguruje sama śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Zatem moim zdaniem w tej już części spełnienia widzimy obietnicę powrotu Izraela do tej ziemi, obietnicę tej ziemi i błogosławieństwa ziemi, które ostatecznie skupiają się w księdze takiej jak Izajasz w Księdze Nowa kreacja.

Stwierdzamy, że wypełniło się to już w Jezusie Chrystusie. Dzieje się tak poprzez trwanie w Chrystusie, wytwarzanie płodności, owocu nowego stworzenia w Chrystusie poprzez posłuszeństwo. To przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa życie nowego stworzenia, błogosławieństwo ziemi, rozpoczęło się teraz w osobie Jezusa Chrystusa.

Ale znowu wszystko to wciąż wskazuje na ostateczne spełnienie i oczekuje na nie, gdy nastąpi nowe stworzenie księgi takiej jak Objawienie w rozdziałach 21 i 22, do czego dojdziemy później. Wracając do Mateusza, historia Mateusza, co zrozumiałe, kończy się tak zwanym wielkim zleceniem na samym końcu Ewangelii Mateusza i rozdziale 8. Już to czytałem, ale pozwólcie, że przeczytam to szybko jeszcze raz. Mateusza rozdział 28, gdzie Jezus mówi: Jezus przyszedł i rzekł do nich: Uczniowie Jego, dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.

Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, i ucząc je, czyli wszystkie narody, przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. Innymi słowy, chodzi o to, czy to, co widzieliśmy we wcześniejszych fragmentach Ewangelii Mateusza, jest prawdą, czy Jezus przywrócił teraz Izrael, czy jest teraz królem Dawida, który nad nim panuje, czy teraz sprowadził ich z powrotem do ziemi, zainaugurował nowe stworzenie, dał im błogosławieństwa ziemi, jeśli zawarł związek nowego przymierza, jeśli Boża obecność w świątyni odbywa się przez Chrystusa, teraz odpoczywa ze swoim ludem, wówczas mogą płynąć błogosławieństwa odkupienia i zbawienia na całą ziemię. Dlatego Mateusz kończy tym, co moim zdaniem jest spełnieniem pierwotnego zamysłu Boga wobec ludzkości, aby błogosławieństwa zbawienia, aby Jego chwała i Jego panowanie napełniły całą ziemię.

Zatem teraz, kiedy Izrael został przywrócony, a Bóg ponownie ustanowił swój lud, teraz błogosławieństwa zbawienia mogą spłynąć na krańce ziemi. Zatem Mateusz kończy słowami: Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody. Faktycznie, zauważcie, że wzmianka o wszelkiej władzy na niebie i ziemi została mi dana, język ten sięga 7 rozdziału Daniela. Ponownie Jezus wszedł w swoje powszechne panowanie nad całym stworzeniem.

I tak teraz błogosławieństwa zbawienia, jako wypełnienie Bożego zamysłu wobec Księgi Rodzaju 1 i 2, dla ludzkości i całej ziemi, teraz błogosławieństwa zbawienia mogą spłynąć na całą ziemię. I tak widzimy wszystkie główne wątki tej historii, początek i stworzenie, tematy ludu Bożego, przymierza, nowego przymierza powrotu

do ziemi i stworzenia, temat świątyni Bożej i panowania nad Jego ludem , temat królewskości, wszystkie one teraz spełniają się i osiągają punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa. Co więcej, teraz przywracając Izrael, teraz zajmując się historią Izraela, teraz historia całego stworzenia, sięgająca do Księgi Rodzaju 1 i 2, również jest obecnie rozwiązywana.

Pytanie brzmi: czy znajdziemy ciąg dalszy tej historii w pozostałej części Nowego Testamentu, w Dziejach Apostolskich, w listach Pawła i w niektórych innych listach? W jaki sposób te pięć głównych tematów, w jaki sposób ta historia spełnia się i rozwija w pozostałej części Nowego Testamentu, w kategoriach spełnienia w Chrystusie i Jego ludzie, który do Niego należy? Następnym razem, gdy będziemy razem, porozmawiamy o tym, jak w pozostałej części Nowego Testamentu ta historia nadal się rozwija i wypełnia.